**Angelika Karpowicz – Bajka o małym motylku**

**Bajka dla dziecka odrzucanego przez rówieśników**

Daleko w dolinie była piękna łąka, a na niej wiele kwiatów różnego rodzaju, traw oraz krzewów. Żyło tam też wiele malutkich stworzonek: mrówki, pszczółki, biedronki, pajączki, a także mała gąsienica. Mieszkańcy łąki znali się, żyli ze sobą w zgodzie i nie przeszkadzali sobie. Jednak wszyscy dokuczali małej gąsienicy, ponieważ – według innych owadów – było to brzydkie i niezgrabne stworzenie.

Mrówki śmiały się z gąsienicy, bo nie potrafiła ona podnosić takich ciężarów jak one i nie umiała chodzić równie szybko. Pszczółki uważały, że była niezdarna, biedronki śmiały się, że nie potrafiła latać, a pająki kpiły z gąsienicy dlatego, że nie potrafiła plątać sieci.

Od czasu do czasu nad łąkę przylatywały piękne motyle, którymi zachwycali się wszyscy mieszkańcy łąki. Nawet malutka gąsienica marzyła, żeby być tak piękną i kolorową jak te wspaniale motyle. Widząc przelatującego motyla, gąsienica pomyślała, że gdyby miała tak piękne barwy jak ten motyl, to może wtedy inne owady nie dokuczałyby jej tak, jak do tej pory i zaprzyjaźniłyby się z nią. Mimo starań gąsienicy, owady z łąki dalej nie pozwalały jej się z nimi bawić i dalej śmiały się z niej.

Mała gąsienica nie miała wśród nich przyjaciół i źle się z tym czuła. Postanowiła odejść gdzieś, gdzie nikt jej nie zna i gdzie nikt nie będzie się śmiał z tego, jak wygląda. Owady z łąki początkowo nie przejęły się zniknięciem małej gąsienicy, jednak po jakimś czasie zaczęły się o nią martwić i postanowiły ją odnaleźć. Owady przeszukały całą okolicę, ale nie znalazły gąsienicy. Kiedy po całym dniu poszukiwań wracały do domów, zobaczyły coś dziwnego zawieszonego na gałęzi, coś, czego jeszcze nigdy wcześniej nie widziały. Kiedy kokon zaczął się ruszać, owady przestraszyły się i schowały za pobliskie kamienie i liście. Kokon zaczął pękać i wyłonił się z niego piękny, barwny motyl. Wszystkie owady były nim zachwycone i chciały poznać tego pięknego nieznajomego. Kiedy motyl opowiedział, kim jest i jak czuł się, będąc brzydką i przez nikogo nie lubianą gąsienicą, owady przeprosiły motylka. Od tamtej pory nie był on już samotną i brzydką gąsienicą, ale pięknym motylem, którego już nikt nie przezywał, i miał wielu przyjaciół.